

Czy kolejny termin zostanie wydłużony?

Zastój na przebudowie węzła Granitowa

Nie ma jakoś szczęścia do przebudowy węzła Granitowa w szczecińskich Podjuchach. Jest to miejsce, gdzie od wielu lat tworzą się potężne korki w godzinach szczytu, gdyż ul. Krygiera jest dla wielu mieszkańców Podjuch, Zdrojów i Żydowiec najszybszym dojazdem do Szczecina.

W godzinach popołudniowego szczytu oczekiwanie na wjazd na ul. Granitową trwa (i trwa) kilkadziesiąt minut, chociaż skrzyżowanie było regulowane światłami. Korki sięgały – i dziś sięgają – nawet Dziewoklicza. Teraz, po przebudowie, ma

powstać w tym miejscu rondo sterowane światłami, które ma rozwiązać problem, ale wielu kierowców już dziś jest pełnych obaw, czy to rozwiązanie się sprawdzi.

Niestety, nie udało się zrealizować opracowanego kilka lat temu wspaniałego projektu, który przewidywał, że na wysokości hotelu „Panorama” (wjazd do Szczecina z autostrady A6) powstanie potężna estakada, aż do mostu Gryfitów. Byłoby to wspaniałe bezkolizyjne rozwiązanie, ale zrezygnowano z niego z powodów finansowych. Nie ma co ukrywać, że w przyszłości taki wiadukt i tak powstanie.

Przebudowa Granitowej nie ma jakoś szczęścia do wykonawców. Pierwszy przetarg na budowę węzła ogłoszono na początku 2018 r. Projekt obejmował budowę skrzyżowania jednonożowego z wyspą centralną z sygnalizacją świetlną oraz przebudowę ulic Krygiera i Granitowej, znajdujących się w sąsiedztwie skrzyżowania. Zakres planowanych prac zawiera także m.in. rozbiórkę istniejącego, wyłączanego z ruchu mostu drogowego przez Regalicę, w miejsce którego ma zostać wybudowany nowy trójprzęsłowy obiekt.

Przetarg wygrał Budimex, ale się z niego wycofał, gdyż stwierdził, że nie dotrzyma 15-miesięcznego terminu, który już się zaczął, gdy wygrał. Na przeszkodzie stanął fakt, że trzeba było przełożyć sieć gazową istniejącą na starym zamkniętym moście na nowy most.

W kolejnym przetargu wybrano nowego wykonawcę, którym jest konsorcjum

polsko-hiszpańskie Roverpol i Rover Alcisa. Firmy weszły na plac budowy w maju 2019 r. i całą przebudowę miały wykonać w 15 miesięcy. Potem termin przesunięto na wiosnę tego roku, a teraz na sierpień br. Tyle tylko że obserwując tempo prac na placu budowy, wielu zastanawia się, czy jest to realne. Na budowie nie widać prawie pracowników. Owszem, gdzieś tam pracuje koparka, kręcą się robotnicy, ale to już nie jest to tempo co kilka miesięcy temu. Jadąc w stronę hotelu „Panorama”, musimy odstać na światłach, gdyż powstał tu objazd z uwagi na przebudowę ul. Granitowej w kierunku Krzemiennej. Nic dziwnego, że tworzą się tu potężne korki.

Wykonawca zlikwidował stary most Gryfitów i buduje nowy na trzech przyczółkach. Do wybudowania pozostaje jeszcze nowy most Pomorzanki koło Dziewoklicza, ale to będzie kolejny etap przebudowy ul. Krygiera. Kilka lat temu wybudowano wspomniane dwa mosty, co kosztowało łącznie 85 mln zł, z czego UE dołożyła 44 mln zł. W przypadku węzła Granitowa koszt inwestycji to 104 mln zł, z czego unijna dotacja wynosi 72 mln zł.

Jak na razie tempo prac na węzle Granitowa nie napawa optymizmem i trudno jest liczyć na to, że termin sierpniowy zostanie dotrzymany, jak zapewnia wykonawca i miasto, które jest inwestorem. Spółka Rover prowadzi także przebudowę węzła Łęko i ulicy Papieża Jana Pawła II. Niedawno wygrała przetarg na budowę obwodnicy Gryfina.

Mirosław KWIATKOWSKI



Na zdjęciu przebudowa węzła w Podjuchach – z lotu ptaka

Fot. Dariusz GORAJSKI